

# WŁOCŁAWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII.

Toruń

Prenumerata  
na miejscu mk.  
24.500, na prow.  
mk. 30.000. Za  
odnośnienie do  
domu doliczają się  
5500 mk.  
Ogłoszenia za  
wiersz nonparel.  
pierwsza strona  
1000 m., druga i  
trzecia 800 mk.,  
czwarta 8-linowa  
350 mk. Ogł.  
drobne po 600 m.  
za wyraz, tłust.  
druk, podwójnie  
Najm. ogł. 6000  
mk. Dla zagran.  
ceny o 200 proc.  
wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska 26 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.  
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; proszą, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmowane są do g. 12  
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. N. P. K. O. 61.783.

W sali teatru „Nowości” we Wtorek d. 31 lipca

Tylko jeden koncert sławnej śpiewaczki Królowej Operetki

## WIKTORJI KAWECKIEJ

przy współudziale barytona opery warszawskiej

## KONSTANTEGO KRUGŁOWSKIEGO

Przy fortepianie Prof. Aleksander Piotrowski.

Utwory muzyczne wyk. wszechświatowej sławy Jadw. Zalewska.

Nad program W. Kawecką wykona swój znakomity Gwizd!!

Henryk Grabau wykona tańce klasyczne.

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

Bilety już są do nabycia w Księgarni H. Neumana, ul. Cyganka.

### Stow. „Handlowiec”

przy Państw. Szkole Kupieckiej  
we Włocławku

poleca pracowników i praktykantów  
biurowych oraz handlowych.

Zaofiarowania należy adresować:  
prof. Kawalec, ul. Bulwarowa 16.

### Magistrat m. Brześcia Kujawskiego

podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że w dniu 20 sierpnia r. b. t. j. w poniedziałek, o godz. 10-ej rano w lesie miejskim odbędzie się publiczna licytacja

na sprzedaż 150 sztuk drzewa sosnowego budowlanego i opałowego na pniu i żerdzi.

Szczegółowe warunki sprzedaży mogą być rozpatrywane w tutszym Magistracie codziennie (z wyjątkiem świąt) od godziny 8 rano do 12 w południe i od 2 do 6 po południu.

Brześć Kujawski, dn. 25 lipca 1923 r.  
BURMISTRZ: A. Zajda.

## Adamski Feliks

STARSZY FELCZER

były szpitala św. Łazarza, wenerycznego.

Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór.

BRZESKA Nr. 13.

### Bolączki wsi.

Bardzo aktualne rzeczy porusza artykuł „Głosu Lubelskiego” w Nr. 192 z d. 17/VII pod powyższym tytułem.

Czytamy tam:

Pracując w ordynacji Zamojskiej, jako urzędnik obywatelski, odwiedziłem powiaty: Zamojski, Krasnostawski, Hrubieszowski i Janowski. Każdą wieś w wymienionych powiatach zamieszkuje kilka lub kilkanaście rodzin „od naszych mniejszości narodowych”. Czem są ci „przyjaciele”?

Otóż stwierdziłem, iż prawie w każdym takim domu istnieje pokątny wyszynk wódki lub nielegalna sprzedaż papierosów najczęściej bez banderoli. Oto system. Nasi wieśniacy skapią swoim dzieciom groza. Aby temu zaradzić taki Michał, Stach, Janek czy Wojtek pokrywają wieczorem bierze ćwiartkę, często nie czyszczonego zboża i niesie do Sury czy do Abramka, a ten wiedząc o tem, iż zboże pochodzi z kradzieży płaci za nie maximum 30 proc. rzeczycielowej wartości, za to, gdy taki klient nie ma pieniędzy, daje „na kredę” potrójnie każdą rzecz licząc. Kilkakrotnie zawiad miałem o tem posterunki policji Państwowej, a dlaczego winni nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej — tego zgłębić nie mogłem.

Jeżdżąc często koleją na liniach Lublin — Zamość; Lublin — Szostarka i odwrotnie zauważyłem, iż duży procent pasażerów „od naszych” jeździ „na gapę”.

W „wywiadzie” z niejakim „Szają” z Batorza, gm. Chrzanów, p. Janowskiego dowiedziałem się, iż proceder ten odbywa się w sposób, że zbiera się grono amatorów i „na gapę” robią składkę i umowę z konduktorem. Cóż na to kontrolerzy i wyższa władza?

Czytam często o obławach w większych miastach na t. z. waluciarzy — czyby tego nie można urządzić na prowincji? Szczególnie w ostatnich czasach dałoby to pokaźne rezultaty. Wiem, iż u niejakiego Sruła znajdują się dość pokaźne sumy dolarów po wsiach. Nie wiem dlaczego, ale gdy np. na giełdzie Warszawskiej dolary były notowane w dniu 2 d. m. 104,000 — 105,000 mkp., żydzi po wsiach płacili za nie 130,000 mkp. W każdej naszej wiosce jest kilka rodzin, które mają kogoś ze swoich w Ameryce.

A więc mają i dolary. Otóż nasi żydkowie urządzają masowy wykup dolarów, strasząc wieśniaków, iż jeżeli dobrowolnie nie sprzedadzą to i tak im rząd dolary zarekwiruje.

### Skradzione relikwie w Gnieźnie.

Wobec nieustającego zainteresowania świętokradzką kradzieżą relikwii z katedry gnieźnieńskiej, nie od rzeczy będzie podanie nieco szczegółów historycznych o skradzionych przedmiotach.

I tak: Bolesław Chrobry, dowiedziawszy się o męczeńskiej śmierci (997 r.) przyjaciela swego, biskupa praskiego, Wojciecha, zamordowanego przez pogan prusaków, wykupił męczeńskie zwłoki od niewiernych i sprowadził je do Trzemeszna. W r. 999 przeniesiono je uroczyście do kościoła Mieczysława w Gnieźnie. Dopiero w 1113 r. wystawiono szczątki na widok publiczny w szczerzółtej trumnie, a król Bolesław Krzywousty w pokutnej pielgrzymce do Gniezna w 1113 r., jako wotum ofiarował złotą trumienkę, ważącą 80 grzywn czystego złota, ozdobioną perłami i drogiemi kamieniami. Była to niewielka trumienka, przeznaczona dla relikwii, w których cesarz Otton otrzymał ramię świętego, a klasztor w Trzemesznie 10 kosteczek. Czy ta trumienka zrobiona była wyłącznie dla głowy św. Wojciecha, czy do całych relikwii, nie znajdujemy w aktach kapituły najmniejszej wzmianki. Dopiero w r. 1455 do 1494 złota trumienka Bolesława sześć razy jest wspomniana, gdy przed grażącym niebezpieczeństwem obcego najazdu na Gniezno przewożona była do skarbcza w Uniejowie. Relikwiarz był ośmiokątny. Każdy bok przedzielony kolumną złotą, figurą jakąś przedstawiającą.

Wysadzana była 80 szafirami i 8 perłami; wierzch złoty w kształcie kopytki. W skutek częstego przewożenia do skarbcza w Uniejowie relikwiarz uległ uszkodzeniu, tak, że kapituła katedralna postanowiła z części złotych i drogich kamieni zrobić nowy relikwiarz według wzoru dawnego. Robotę powierzono złotnikowi w Poznaniu, Jakubowi, w r. 1494, za co kapituła zapłaciła mu sto złotych.

Odnowiony relikwiarz przetrwał szczęśliwie do dzisiejszych czasów w skarbcu kapitulnym do chwili, gdy świętokradzka ręka ośmieliła się ukraść świętą pamiątkę.

### Wspomnienie ś. p. O. Robertowi.

Ulubieńców swych Niebo zabiera w wiosnie ich życia. — Tu wzorem Stanisław Kostka — święty choć dziecięciem prawie.

Zabiera ulubieńców swych Niebo, by nie splamione szaty ich w doczesnej wędrówce życiowej — pozostały, jak śniegi białe i czyste.

Ś. p. O. Robert nie doszedł lat 30-tu. Pelen talentów wielkie dla zgromadzenia zakonnego rokował nadzieje, gdyby danem mu było żyć dłużej i ta lenta te dla dobra Kościoła i Ojczyzny rozwinąć.

Ale, wszak ulubieńcem był Nieba, a może tam w cudowny plan zamienił Bóg: dążenia piękne, usiłowania wzniósłe, szlachetne i szczerne — ujawniające się w zapale młodzieńczym.

Niestety! Jak złoty kłos przedcześnie kosą świątę — uległ wyrokowi Najwyższego, który wszystko przenika.

I wyrokiem tym zabrał do siebie kornego sługę Swego Boga.

Dotąd w wspomnieniu miłym, słyszę piękne pieśni z klasztornej chóru — jak balsam do zbolalej spływającej duszy „Pod Krucyfiksem” śpiewał najczęściej — a któż

nie zna pięknej tej pieśni: „... gdy przejmie strach, to spieszcie tu — On dla was ma Ojcowską twarz...”

To też bez strachu szedł młodzieniec w szeregi chórów Niebieskich, by powiększyć grono tych, których nieskalane szaty, a duch blaskami złotych promieni olśniony w Oblicze Boskie twarzą w twarz spogląda.

Nie zapomnę chyba nigdy ukoleń, jakie sływały do duszy mej pod wpływem przepięknych pieśni O. Roberta — jakimi przy własnym akompaniamencie organów sprawiał ulgę cierpiącym — w czasie modlitwy — podnosząc upadających pod krzyżem udręczeń życiowych. Tam do regionów nadziejskich, tam, gdzie cichną ból i cierpienie. A nie skąpił chorych swych pieśni i często, b. często — po odprawieniu mszy św. szedł na chór i pięknym silnym, choć ze słabych piersi — głosem, — oddawał Panu swemu cześć, wdzięczny za ten dar iskry Bożej.

Ostatnia jasełka w pięknym układzie, jakie publiczność włocławska ub. zimy kilkakrotnie miała sposobność słyszeć, — utwór w wierszowej formie — to też praca ś. p. O. Roberta.

Nie tracił wolnych chwil na wypoczynek, lecz i po za kościelnymi zajęciami pracował.

Nim na zakończenie podam tu w streszczeniu od O. Gwardjana otrzymaną biografią nieboszczyka — nie mogę powstrzymać się od słów wdzięczności i głębokiego uznania — dla tej gołębiej łagodności niewypowiedzianej słodczy odnośnie do penitentów, że nie tylko rozgrzeszoną, lecz i podniesioną, lecz i pokrzepioną — z duchem jakby w Niebowziętym odchodził od konfesjonalu.

To też i jego duch Tam... w Niebie, u Pana nad Pany, gdy słowami poetki: — spowiada się Panu „z bólów i cierpień tej ziemi”, wyprosi dla penitentów swych odpuszczenie win, rozgrzeszenie tym, co obciążeni próżno łakną i pragną próżno.

Cześć pamięci Twej błogosławiony duchu kapłanie!

\* \* \*

Ś. p. O. Robert Surman ur. się r. 1894 w Sędziowie w Małopolsce z rodziców Szczepana i Magdaleny z Birów. Po ukończeniu gimnazjum w Dębicy studja teologiczne odbył we Lwowie i Krakowie u OO. Franciszkanów.

Do zakonu OO. Reformatów wstąpił w r. 1910. Nowicjat kończył w Wieliczce, wyswięcony na kapłana 16 lutego 1919 r. Po wyswięceniu wysłano go do Lwowa, gdzie przebywał rok, przeniesiony do Krakowa był tam zaledwie 3 miesiące, następnie do Biecza w Małopolsce, ząd po dwuletnim tam pobyciu przybył chory już na płuća do Włocławka. Staraniem O. Gwardjana dwukrotnie wyjeżdżał na kurację do Zakopanego.

Po kuracji wrócił z powrotem do Włocławka, gdzie b. był zadowolony z pobytu i fizycznie czuł się znacznie lepiej.

W połowie października otrzymał translokację do Biecza, dokąd posłuszny wyższej władzy duchownej wyjechał choć z żalem dn. 5 listopada, gdzie po kilkumiesięcznym pobycie zmarł na suchoty dnia 19 czerwca 1923 r. Ostatnią wolą testamentu

W Poniedziałek 30 Lipca w „Nowościach”

odbędzie się tylko jeden wieczór

# Józefa Ursteina-Pikusia

Z UDZIAŁEM

Marji Chaveau | Hanny Ordonówny  
Henryka Szatkowskiego | J. Kagana

W programie: Kilka słów o Włocławku — Pikuś. Bajadera — Chaveau-Messal. Sceny z operetki „Dzidzia” — Chaveau-Urstein. Sketch „Pardon” — Ordonówna-Pikuś.

BILETY DO NABYCIA W KSIĘGARNI H. NEUMANA.

przekazaną była prośba o modlitwy za jego duszę pobożnych we Włocławku.

Chyba nie znajdzie się wśród pobożnych, ktoby prośbie w ubożuchnym testamencie tym zawartej nie uczynił zadość.

Chociaż ciało kryje głaz grobowej płyty Co taka twarzą zimną i złowrogą — Lecz duch do słońca w niebieskie błękity Wolny od więzów biegnie rad do Boga.

Irena Gramsowa.

## Co niesie dzień?

LIPIEC  
**29**  
NIEDZIELA

Dzisiaj: 10 po św. Marty panny.

Słowo: Cierpiastwa.

Jutro: Rufina m.

Wschód słońca o g. 4.3

Zachód o g. 19.29

Wsch. księżycy o g. 20.10

Zachód o g. 5.46

Komitet odbudowy kaplicy św. Kazimierza w Katedrze Włocławskiej składa serdeczne podziękowanie: p. Mochorowskiemu za złożone 50.000 mk., pracownikom Ubezpieczeń Rządowych

za złożone 187.000 mk., urzędnikom pocztowym za złożone 309.000 mk., pracownikom Syndykatu Rolniczego za złożone 117.000 mk., bezimiennie złożono 50.000 marek.

**Podziękowanie.** Najserdeczniejsze „Bóg zapłać” składam w imieniu nowej parafii za ofiary, złożone na budowę kościoła św. Stanisława mianowicie: „Bazarowi Chrześcijańskiemu” za 250.000 mk., p. Marji Kretkowskiej 100.000 mk., p. A. S. 100.000 mk., p. Wacławowi Radomskiemu 20.000 mk., pp. Bolesławostwu Stpiczyńskim za 20.000 mk., oraz ogólnie tym wszystkim, którzy składali ofiary na ręce kwestarzów.

Proszę par. św. Stanisława.

**Wielki koncert.** W d. dzisiejszym w parku Sienkiewicza od g. 4 — 7 pp. odbędzie się wielki koncert na budowę pomnika Szopena w Warszawie. Pomnik pomysłu art. rzeźbiarza Szymonowskiego, jest arcydziełem w swoim rodzaju. Wybudowanie tego pomnika przyczyni się nie mało do ozdoby stolicy Polski. Nie wątpimy, że koncert, wykonany przez orkiestrę 14 pp., orkiestrę strażacką i chór katedralny, będzie się cieszył wielkim powodzeniem.

TADEUSZ KOWALEWSKI.

## Z grodu podwawelskiego.

I.

### Kopiec Kościuszki.

Idąc długą ulicą Zwierzyniecką i mijając klasztor Norbertanek na Zwierzynku, następnie zaś kościół św. Salwatora, spostrzegamy na zachodzie górę św. Bronisławy, należąca do wzgórz ciągnących się na lewym brzegu wstęgowej pływającej, waziu tenkiej Wisły, pasmem długości 8 km. od Półwisia Zwierzynieckiego aż do Krysypinowa. Najwyższy szczyt tego pasma, Pustelnik, wznosi się nad klasztorem Kamedulów na Bielanych, drugi szczyt od strony miasta nazywał się Sikornikiem. Gdy w roku 1702 na szczycie Sikornika zbudowano kapliczkę na cześć błogosław. Bronisławy, zniknęła nazwa Sikornika, a lud przyswoił sobie nazwę „Góra Bronisławy”.

15 października roku 1817 zmarł w Szwajcarii w Solurze Tadeusz Kościuszko. Zwłoki jego sprowadzono

do Polski i złożono w grobach królewskich obok Sobieskiego i Poniatowskiego. Wówczas to podjęto myśl wzniesienia pomnika bohaterowi narodowemu i postanowiono usypać kopiec na wzór kopców Wandy i Krakusa. Jakoż senat Rzeczypospolitej postanowił dnia 19 lipca 1820 r. „sypanie mogiły, z wyrwaniem na granicę krajowym imieniem Kościuszki”. Dnia 16 października 1820 r. rozpoczęto roboty około sypania kopca. Na warstwie ziemi w marmurowej skrzyni ułożono akt erekcyjny i kości poległych pod Raclawicami bohaterów, następnie zaś prezes senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej zawiązał pierwszą taczkę ziemi na miejsce budowy kopca Kościuszki. Od tej chwili zwozili ziemię ochotnicy ze wszystkich stanów, tudzież najęci robotnicy przez trzy lata. Gdy w roku 1821 kopiec osiągnął wysokość 19 m., złożono w nim marmurową urnę, zawierającą ziemię z pod Maciejowic. Sypanie kopca zostało ukończone 25 października 1823 r. Kamień położono w r. 1860, sprowadzony z nad źródeł Białego Dunajca. Kopiec ma wysokość 34 m. W roku 1850 austriacy, zajmując Kraków ufortyfikowali górę, pozwalając bez prze-

**DACHÓWKĘ** pięknie wypaloną, pierwszej i drugiej klasy, mianowicie: Karpiówkę, felcówkę, mnich-mniszkę,  
**CEGLĘ MASZYNOWĄ,**  
**WAPNO, CEMENT**  
**I TRZCINĘ SUFITOWĄ**  
POLECA: **JAN KLABECKI** Brzeska 8  
WŁOCŁAWEK

**Osobiste.** Zastępca inspektora szkolnego p. Bronisław Chłopiński mianowany został inspektorem szkolnym w Białej-Podlaskiej.

— Inspektor szkolny p. Kaczorowski powrócił ze Zjazdu inspektorów w Wejherowie i przyjmuje w miesiącu sierpniu we wtorki, środy i piątki od godz. 10—11 rano.

**Ważne odkrycie.** Szerząca się w naszej okolicy i w mieście wścieklizna psów jest prawdziwym nieszczęściem dla ludzi i zwierząt. Dotąd nie było żadnych szczepień dla zwierząt przeciwko tej chorobie, nie było sposobu wykonywania żadnych szczepień zapobiegawczych, ani leczniczych, za wyjątkiem szczepień leczniczych tylko dla ludzi.

Obecnie, dzięki pracom japońskiego profesora Condo, wynaleziona jest szczepionka, którą można co roku szczepić psom przeciw wściekliznie z dobrym skutkiem, jak również i można wyleczyć psy pogryzione przez psy wściekłe. Prócz tego można przeprowadzić szczepienie bydła, koni i owiec.

Chociaż szczepionki te przeciw wściekliznie już są spreparowane i gotowe do użytku (w Instytucie Bakteriologicznym w Bydgoszczy) jednakże nie mogą być jeszcze wysyłane do użytku aż do osobnego zezwolenia Ministerstwa Rolnictwa i D. P., co prawdopodobnie wkrótce nastąpi, o czem nie omieszkać podać do wiadomości czytelników. Z. Olszański  
lekarz weterynaryj.

**Ze sportu.** Dnia 29 b. m., t. j. w niedzielę o godz. 5.30 popołudniu, na boisku 14 pułku piechoty odbędzie się bez względu na pogodę Zawody piłki nożnej pomiędzy miejscową drużyną U.T.W. „Kujawianka” a T.K.S. (Toruń). Ze względu na to, że T.K.S. jest drużyną o wysokim poziomie gry (kl. A.), drużyna tujejsza dołoży wszelkich starań, ażeby wyjść godnie ze

spotkania z tak poważnym przeciwnikiem. Match ten budzi w kołach sportowych duże zainteresowanie.

Nie wątpimy, że publiczność miejscowa tym razem nie zawiedzie i przybędzie gremjalnie, by zobaczyć miejscową drużynę, która ma za zadanie, postawić sport we Włocławku na lepszym stopniu.

**Cena chleba.** Z powodu podrożeń mąki z 375.000 na 400.000 mk. cena chleba od dnia 28 b. m. podwyższona została do 5.000 mk. za kłg.  
Cech piekarski.

**Ceny w restauracjach** zostały podwyższone. Obiady z 5.500 mk. na 7.000 mk.

**Pasek na węgiel.** Właściciele składów węgla w naszym mieście dopuszczają się jawnego zdrzierstwa. Jedni sprzedają korzec po 90.000, a inni w tym samym czasie i za ten sam gatunek węgla żądają 105.000. Inni jeszcze niechcą wcale sprzedawać, tłumacząc się, że nie otrzymali fraktów i nie wiedzą jakie ceny postawić.

**Obłęd na tle spekulacji.** Wczoraj p. J., chcąc kupić buciki dla 4-letniego synka, obeszła kilka sklepów z obuwiem, gdzie żądano od 220 do 270 tysięcy mk. za parę. Nie mogąc się pogodzić z tą ceną, weszła jeszcze do jednego sklepu, gdzie dostała w dobrym gatunku buciki tylko za 120 tys. mk., a więc za połowę ceny. Podobno tak się dzieje ze wszystkimi towarami.

**Za brak cenników.** Policja obchodzi sklepy i spisuje protokoły za brak cenników.

**Pożar.** We wsi Stępka pod Lubieniem pow. Włocławskiego z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Michała Dwojackiego. Spaliły się wszystkie zabudowania. Straty olbrzymie.

szkody na zwiedzanie kopca od wschodu do zachodu słońca.

W miejscu starej rozebranej kapliczki rząd austro-węgierski wybudował ławę, w stylu gotyckim, gdzie planów F. Książarskiego i polecił ją opiece Komitetu.

Do kopca idzie się przez przedmieście Salwator porośnięte lipami ulicą św. Bronisławy i wychodzi na kasztanami porośniętą drogę, z której się rozpościera rozległy widok na Krzemionki, na których według podań miał przebywać mistrz Twardowski i zaprzedał swoją grzeszną duszę diabłu. Wchodzę przez most i bramę forteczną na dziedzińiec i krętymi chodkami dostaję się na spód kopca Kościuszki, gdzie kręta jak serpentyna wijąca się ścieżką dostaję się na sam szczyt. Na wstępie leży duży olbrzymi granit-głaz — jak wspominałem powyżej — na którym wryto olbrzymimi głoskami „Kościuszcze”. Wiatr muska o włosy, jakoś dziwnie lekko tu i swobodnie. Widok na okół taki rozległy, z jednej strony widać ukryty w lasach z waziątką wstęgą Wisły opodal pływającej klasztor OO. Kamedulów, z pięknymi renesansowymi wieżycami; dalej Wola

Justowska rozpościera się zieloną płachtą ogrodów i zdala widniejącym pałacem sekretarza Zygmunta I — Justa Ludwika Decyusza.\* Dalej widać zielone Blonia. Wreszcie Kraków prastary ze zdala widniejącym Wawelem, kościołem św. Piotra (obecnie restaurowanym), kościołem mariańskim, złoścącym się w promieniach zachodzącego słońca, koroną złocistą osadzoną na wyższej wieży. Na nieboskłonie błękitniejszą pasmą gór Beskidzkich, a dalej podobno, gdy jest pogoda, w letnim poranku, widać niebosiężne Tatry.

Późno już... W niżej położonym forcie trębacz wygrał wieczorną pobudkę. Słońce wpadło gdzieś za błękitne drżące góry, pozostawiając po sobie czerwono-złotą smugę, — a lekki wietrzyk aż tutaj przyniósł zapach lip. Świat zaczyna drzemać... Czas i na mnie...

\* Obecnie pałac znajduje się w posiadaniu ks. Marceliego Czartoryskiego, który go odrestaurował i otoczył pięknym parkiem.

Skład Win, towarów kolonialnych i delikatesów  
**J. GORZEŃSKI** ul. 3-go Maja Nr. 37  
telefon. Nr. 8

**Ortografia w telegramach.** Od pewnego czasu zauważyć się dają częste błędy ortograficzne lub przekręcanie wyrazów na doręczanych z poczty tutejszej telegramach. Dlaczego? Widocznie jest w urzędzie jakaś bardzo roztargniona osoba; należało by sprawę tą zbadać. Z. O.

**Na roboty rolne.** W dn. 30 i 31 b. m. Państwowy urząd pośrednictwa pracy wysłał na roboty rolne do Francji 300 osób wraz z rodzinami.

**Ogonek przy płaceniu patentów.** W dniu 27 b. m. jako w ostatnim terminie utworzył się ogonek przy opłacie patentów. Podobno wiele osób nie zdołało uiścić opłaty. Wiadomo było wszystkim zainteresowanym, że w dn. 27 b. m. upływa ostatni termin płacenia. Dlaczego zwlekano do ostatniego dnia?

**Uraczeni rybacy.** W dniu 27 b. m. rybacy, sprzedawszy po paskarskich cenach ryby na Starym Rynku, uważali za stosowne „zakropić” sobie po udanym połowie w kieszeniach wyzyskiwanej publiczności. Będąc już w stanie mocno podchmielonym urządzili taką awanturę, że policja musiała wszystkich odprowadzić do komisariatu.

**Ohyda.** Donoszą nam, że niejaka Wapniarska otworzyła dom schadzki przy ul. Polnej i mocno go reklamuje w swój właściwy sposób. Czy to się dzieje za zezwoleniem władz?

**Kradzieże.** Kazimierz Pruchniewskiej zamieszkałej w Dolnym Szpetalu złodzieje skradli kilka kur.

— Bolesławowi Kornikowskiemu zamieszkałemu przy ul. Kapitulnej № 10, który bawił w kino-teatrze „Nowości” złodzieje wyciągnęli z kieszeni portfel z dowodami osobistymi i 36.000 mk. gotówką.

## „TITANIC”.

Łatwowierność ludzka w kierunku przesądów i zabobonów wzrasta w miarę oddalania się ludzi od Boga przez niedowiarstwo. Hyperkrytycyzmowi w stosunku do Prawdy religijnej objawionej odpowiada naiwny bezkrytycyzm w stosunku do jej surogatów. Sprawdzających się do mianownika okultyzmu, czyli „wiedzy tajemnej”. W gruncie rzeczy, mocą prawa stykania się ostateczności, obadwa te ekstremy, wyszedłszy w kierunkach przeciwnych, schodzą się ze sobą w punkcie niedorzeczności.

To tłumaczy nam tę zabobonną łatwowierność, jaką prasa roztrząbiła a publiczność czytająca przyjęła okultystyczne komentarze do śmierci lorda Carnarvona, odkrywcy grobowca faraona Tutankhamena, zarówno jak i odgrzaną z tej okazji okultystyczną dykteryjkę o mściwej mumii z „British Museum” w Londynie.

Tu chodzi mi o tę mumię, ze względu na przypisywaną jej, pamiętną katastrofę z roku 1912, której uległ wypuszczony po raz pierwszy w drogę olbrzym transatlantyki, „Titanic”.

Mściwa mumia należała do zmarłej przed 5.000 lat arcykapłanki stuwrotnej świątyni w Tebach, zwanej Amen-Ra. Ks. prof. Kruszyński poinformował nas o dziejach mściwości jej od chwili, kiedy zakłócono jej spoczynek wieczny: dziejach, odgrzanych świeżo przy sposobności zagadkowej śmierci „zuchwalca”, który śnać nie nauczywszy się z nich niczego, śmiał zaniepokoić zmumifikowane zwłoki jego faraonńskiej mości Tutankhamena („Słowo Kuj.” 132)

Gdy całe mnóstwo osób, które miały nieszczęście zetknąć się z dostojną a znieważoną mumią wielkiej

kapłanki, padło ofiarą jej zemsty, wyprowadzono ją do Ameryki, chyba żeby i amerykańskie doświadczyli jej potęgę mściwości. Atoli mumia postanowiła nieco inaczej. Postanowiła uwięzić swą mściwość aktem zemsty tak potężnym, któryby dreszczem zgrozy wstrząsnął cały rodzaj ludzki, i zarazem spocząć sama na dnie oceanu. W tym celu obrała sobie nowiutki, dopiero z doków spuszczonego luksusowego i niebawem dotąd wielkości „Titanic”, naprowadziła go na górę lodową i pograżyła w odmętach oceanicznych, wraz z 1.700 ludźmi i niezliczonymi skarbami...

Tyle dykteryjka dziennikarska, zdolna, o ile podana w odpowiednim preparacie stylowym, zasugerować wszystkim, nie tylko nieoświeconych, ale i oświeconych zabobonników, szukających „wiedzy” zaświatowej w krainie Hermesa Trismegistosa.

Ks. prof. Kruszyński śmieje się z tej bajeczki, przypominających arkę przymierza w rękach filistynów, bajeczki, stwierdzając, że miał zaszczyt oglądać niejednokrotnie ową mumię w roku 1906 i — nic mu się nie stało.

Jest to wszakże dowód tylko negatywny. Istnieje zaś przeciw tej anegdocie dowód także i pozytywny, który myśl naszą, szukającą wytłomaczenia straszliwej katastrofy „Titanic’a” w zaświatach, zwraca bardzo stanowczo w kierunku dość różnym.

Wkrótce po katastrofie, w czasopiśmie angielskim „Catholic Times”, prof. Stocley podał był taki szczegół o „Titanic’u”:

Wśród robotników, pracujących przy budowie tego okrętu, byli także i członkowie sekty oranżystów. Gdy statek został wykończony, dumni ze swego dzieła, jako ostatniego wyrazu potęgi i bezpieczeństwa, posunęli się oni do bluźnierstwa przeciw Bogu, wypisując na bokach „Titanic’a” zdania następujące: „Ani sam Chrystus nie potrafiłby zatopić tego okrętu!” i „Niemasz Boga, któryby zdołał pograżyć go w falach morskich!”

Prawdziwość tych bluźnierczych napisów została stwierdzona przez zdjęcie fotograficzne okrętu przed spuszczeniem go na morze (były one poniżej linii zanurzenia), oraz list jednego z podróżnych, pisany do przyjaciela na krótko przed katastrofą.

A co, nowina! Tak, albowiem wiadomość o tych tatanicznych bluźnierstwach na „Titanic’u” została podana wyłącznie przez prasę katolicką, stosunkowo mało poczytną. Natomiast prasa liberalna i radykalna, będąca pod komendą masonerii, kolportowała właśnie bajeczkę o mściwej mumii. Ta okoliczność nasuwa prawdopodobny moim zdaniem domysł, że owa bajeczka została obliczona na zatuszowanie owych bluźnierstw, ażeby katastrofa „Titanic’a” nie usunęła, broń Lucypere! — nikomu myśli o karzącej pracy Bożej.

X. Charszewski.

## TELEGRAMY.

### Polacy na Litwie.

WILNO, 28.7. (PAT). Wileńskie biuro prasowe donosi z Kowna: I września odbędzie się na Litwie powszechny spis ludności. W tym celu będzie powołany osobny urząd pod nazwą „Główna komisja dla przeprowadzenia spisu ludności”. Cała Litwa kowieńska będzie podzielona na 24 okręgi, każdy okręg na rejony. Do okręgów będą należały 20 powiatów i 4 miasta: Kowno, Szawle, Poniewież i Wilkomierz. Każdy rejon obejmuje 1—5 gmin. Rejonów takich ma być 200. Rejon dzieli się na

cyrkule, do których wchodzi średnio 750 mieszkańców i 100 gospodarstw.

Celem państwowego spisu ludności jest wykazanie małego % ludności polskiej na Litwie kowieńskiej, co wobec dotychczas praktykowanego teroru w stosunku do Polaków łatwo rządowi udać się może. „Dzień Kowieński” omawiając w artykule wstępnym zapowiedź spisu ludności pisze: „Trzebaby obecnie chyba wymagać od społeczeństwa polskiego na Litwie nadludzkiej odwagi cywilnej, by ważyło się ono przyznać do swej narodowości, zapytywane o to imiennie i urzędowo. Jako przykład dziennik kowieński podaje, że w Kownie przy wydawaniu paszportów władze znalazły tylko 50/100 Polaków, którzy to odsetek figuruje jako notowanie urzędowej statystyki. Mimo to rada miejska w Kownie, wybrana na podstawie tajnego głosowania, dała 16 radnych Polaków na ogólną ilość 55.

### Niedziela najbliższa w Gdańsku.

GDANŃSK, 28-go lipca. (Aj. Wsch.) Prasa burżuazyjna z widocznym zaniepokojeniem wyczekuje niedzieli, kiedy nastąpić mają manifestacje komunistyczne i kontrdemonstracje partii prawicowo-radykalnych. Mimo rozporządzeń i oświadczeń uspokajających ze strony rządu prasa liczy się poważnie z możliwością zaburzeń, które wśród gorączkowej atmosfery obecnej łatwo mogą doprowadzić do rozlewu krwi i stać się sygnałem do walki domowej.

Stanowisko komunistów wobec zakazu demonstracji ulicznych w dniu „antyfaszystowskim” t. j. w niedzielę jest dotychczas nieznanne. Według jednych pogłosek komuniści, wbrew zakazowi, udadzą się do Potsdamu, aby zorganizować tam wielkie demonstracje. Według innych pogłosek, lewica zadowolona z urzędem wielkich wieców demonstracyjnych w zamkniętych pomieszczeniach, czego rozporządzenia policyjne nie zabraniają.

Ponieważ grupy prawicowo-nacjonalistyczne zwołują swoich zwolenników na niedzielę do Potsdamu, starcie z komunistami zdaje się być nieuniknione, gdyż wydaje się mało prawdopodobne, aby komuniści chcieli zrezygnować z zapowiedzianych demonstracji. Ponieważ pruskie ministerjum spraw wewnętrznych i prezydium policji zdecydowane są podobno przeciwstawić się próbom urzędzenia manifestacji z całą energią, przyszła niedziela przynieść może wiele niespodzianek.

### Demonstracja w Gdańsku.

GDANŃSK 27.7. (Pat). Dziennik donosi, iż wczoraj odbyło się w stożni gdańskiej zgromadzenie komunistyczne. Zebranie było ściśle poufne i wpuszczono na nie tylko tych członków, którzy się mogli wylegitymować osobnymi kartami członkowskimi.

Po dłuższej dyskusji i przemówieniach postanowiono jednogłośnie urządzić w niedzielę demonstracyjne wiece komunistów. W tym celu postanowiono wydać do ludności robotniczej odezwę, wzywającą ją do stawienia się w dniu 29 rano o godzinie 9-ej na placu artyleryjskim w pobliżu ga-

zowni. W sobotę, czyli w przeddzień zapowiedzianych demonstracji, mają się zebrać jeszcze raz przywódcy komunistów dla odebrania ostatecznych instrukcji.

### Brak żywności w Niemczech.

BERLIN. (A.W.) Przed składami żywnościowymi ukazują się coraz częściej, podobnie jak za czasów wojennych, kolejki. W kilku dzielnicach miasta sklepy pozamykano. Brak masła i margaryny. Ceny wzrastają niestannie. Zapasy towarów kolonialnych są prawie wyczerpane, a nowych kupić nie mogą spowodu braku dewiz.

## Różne.

### Rozwój lotnictwa niemieckiego.

Prasa nasza coraz większą uwagę zwraca na olbrzymi rozwój niemieckiego lotnictwa. Wystarczy bowiem spojrzeć na mapę obecnych linii lotniczych niemieckich, aby przejąć się zgrozą przed tak szybkim opanowaniem przez Niemcy najważniejszych dróg komunikacyjnych.

Lotnictwo niemieckie rozwija się z szybkością niesłychaną. Liczne dziś niemieckie Towarzystwa lotnicze połączyły swymi „Fokkerami” wszystkie ważniejsze punkty Europy, wśród których dokładna znajomość potrzebna im będzie w przyszłej wojnie.

Już dziś Niemcy mają 8 stałych linii w Europie zachodniej, środkowej i wschodniej, w tem kilka linii w Rosji europejskiej, gdzie, pozatam, jest jeszcze kilka linii dodatkowych niezupełnie jeszcze ustalonych.

Niemcy jednak lecą już dalej i ich „Fokkery” trafiają nawet do rosyjskich kolonii azjatyckich. W roku bieżącym Niemcy obsługują następujące linie: 1) Berlin — Amsterdam — Londyn; 2) Hamburg — Kopenhaga; 3) Monachjum — Genewa; 4) Berlin — Gdańsk — Królewiec — Moskwa; 6) Królewiec — Moskwa — Ryga — Rówel; 7) Gdańsk — Warszawa — Lwów; 8) Monachjum — Wiedeń z dalszym kursem na Budapeszt.

Potęga lotnicza Niemiec powojennych wzrasta potężnie z dnia na dzień, przedewszystkiem na terenach Rosji. Dokonane po wojnie urzędowe rozbicie Niemiec nie popsuło im szybkości. W awiacji szkody prawie nie było, bo jak na komendę, wszystkie aparaty uciekły do Rosji, gdzie niemiecki sztab jeneralny utworzył dla Niemiec główną kwaterę zamaskowanych przygotowań wojennych. Szkołą awiacyjną w Petersburgu zarządza niemiecki Velling. Powstał cały szereg firm lotniczych rosyjsko-niemieckich z „Derluftem” i „Deutsch-Russische Luft Verkehr Gesellschaft” na czele. Królewiec jest już połączony z Moskwą. Przestrzeń 1200 kilometrów przelatuje lotnik niemiecki w ciągu 9 godzin. Z Moskwy linia powietrznej komunikacji idzie na Orzeł i Charków (od Berlina do Charkowa leci lotnik niemiecki 30 g). Z Moskwy lecą aparaty niemieckie na Rostow nad Donem, Władykaukaz do Tyflisu. W projekcie są linie: Moskwa — Teheran, Werny — Taszkent — Buchar — Chiwa, Taszkent — Stara Orenburg — Taszkent, no i Charków — Odesa — Sewastopol, a także Królewiec — Petersburg i Helsingfors.

A więc linia powietrzna od Londynu do Teheranu i od Petersburga do Odesy, obok tego linie kolejowe od Królewca do Władywostoku i kilka linii parostatkowych do Hamburga przez Londyn, Suez, Colombo, Singapore, Hogkong, Szanghaj do Jakohamy.

Tak opanowują świat Niemcy swymi liniami komunikacyjnymi.

NADSZEDŁ WIĘKSZY TRANSPORT WIN FRANCUSKICH f. A. Lalande & Co. Bordeaux.

WINA REŃSKIE STARE, ORAZ WYBOROWE NA KRUSZONY.

Amerykańskie owoce suszone na kompoty: MORELE, BRZOSKWINIE, JABŁKA I GRUSZKI.

### Zboże rosyjskie dla Niemiec.

MOSKWA, 28-go lipca. (A. W.) Izwieścia donoszą o porozumieniu, zawartym między przedstawicielstwem handlowym Rosji, a urzędem zbożowym niemieckim w sprawie dostawy dla Niemiec 20 milionów pudów zboża rosyjskiego. Dostawa pierwszych 5 milionów pudów zbiorów zeszłorocznych rozpocząć się ma natychmiast, reszta ma być dostarczona do końca listopada.

### Powstanie przeciw bolszewikom.

PARYŻ, 28-go lipca. (P. A. T.) Temps donosi z Moskwy o postawieniu na stopie wojennej wszystkich rosyjskich sił zbrojnych w celu stłumienia powstania w Turkestanie.

### Powstańcy na Ukrainie.

CHARKÓW, 28-go lipca. (Rps.) Prasa sow. komunikuje, że w gubernji Połtawskiej władzom sow. poddał się oddział powstańczy atamana Skripczenki. Oddział ten w ostatnich czasach zglądził około 50 komunistów

w okręgach czernihowskim i Prylucim. Sam ataman Skripczenko zginął w walce.

W Czernihowie, w trybunale rewolucyjnym, była rozważana sprawa komitetu powstańczego w miasteczku Nosowie. Komitet ten kierował licznymi napadami na pociągi i stacje kolejowe. Sledzwo ustaliło łączność pomiędzy komitetem powstańczym, a zagraniczną organizacją Petlury. Członków komitetu skazano na śmierć.

### KILKUWERSZÓWKI.

#### Z POLSKI I O POLSCE.

× Od dnia dzisiejszego została otwarta stała komunikacja lotnicza pomiędzy Warszawą a Krakowem. Z Warszawy samoloty odlatywać będą o godz. 9 rano, a z Krakowa o godz. 4 min. 30 po południu. Lot trwa dwie godziny.

× Na 15 kilom. pomiędzy stacjami Smykami i Kamienicą w pow. Limanowskim dokonano zamachu na pociąg przez podłożenie szyny. Dzięki

zwolnieniu biegu odbyło się bez większych wypadków. Wykoleiło się kilka wagonów z parowozem.

× Z Gdańska nadechodzą wiadomości, że tamtejsza partja komunistyczna, zasilana pieniędzmi z Moskwy, rozrzuca ulotki, w których nawołuje do wytopienia burżuazji polskiej i gdańskiej.

#### Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Od 1-go sierpnia nastąpi nowa, znaczna podwyżka taryf kolejowych w Niemczech. Przy nowej taryfie bilet I ej klasy z Królewca do granicy Szwajcarii kosztować będzie 5.260.000 mk. niemieckich.

× Gen. Ricioti Garibaldi zwrócił się do Mussoliniego wyrażając chęć wstąpienia do partji faszystów na co uzyskał przychylną odpowiedź.

× „Temps“ donosi z Moskwy o postawieniu na stopie wojennej wszystkich rosyjskich sił zbrojnych, w celu stłumienia powstania w Turkestanie.

× Cena chleba poza kartkowego w Berlinie od dnia 30 b. m. wynosić będzie 40 tys. mk., cena bułeczki 3 tys. W ciągu tygodnia drożyzna wzrosła o 36 proc.

× W Berlinie samochód, którym jechał minister finansów Hormes i dwaj sekretarze państwowi, zderzył się z drugim samochodem i przewrócił się. Podróżni wyszli bez szwanku.

× Sowiety organizują swą flotę napowietrzną w przyśpieszonym tempie. Do wiosny 24 roku ma powstać w Rosji 40 eskadr lotniczych.

### Koniec strajku na Ślązku.

CIESZYN, 28. 7. Strajk włókienniczy zakończono kompromisem. Robotnicy wrócili wczoraj do pracy.

#### RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 28. VII.

Funt angielski	674.500
Dolar	147.000
Frank szwajcarski	26.550
Frank francuski	8.570
Korona czeska	4.330
Korony austriackie (100)	204
Marka niemiecka	0.17

## Warszawski Magazyn Ubiorów Męskich

# ANTONIEGO MIESZAŁSKIEGO

w WŁOCŁAWKU ul. Warszawska 15.

Poleca duży wybór garniturów we wszystkich kolorach, garniturków dzieciennych bluz i spodni do pracy.

Ceny konkurencyjne.

Ceny konkurencyjne.

## BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

W WARSZAWIE  
ODDZIAŁ W WŁOCŁAWKU

ul. 3 Maja Nr. 22, telef. Nr. 92.

Centrala — w Warszawie, ul. Traugutta Nr. 8.  
ODDZIAŁY ZAGRANICZNE:

Paryż — 36, rue de Chateaudun, wraz z 12 prowincj. Biurami Wymiany,  
Bruksela — 30, Marché aux Poulets,  
Antwerpja — 13, rue Ouellin (domwlasny),  
Rotterdam — Coolsingel 49,  
Oddział w Gdańsku — (dom wł.).

#### ODDZIAŁY I AJENTURY W POLSCE:

Warszawa — 7 Oddziałów Miejskich: Baranowicze, Biała Podlaska, Białystok (d. wł.), Bielsk Cieszyński (d. wł.), Bielsk Podlaski, Brześć n/B. (d. wł.), Bydgoszcz, Chelm, Częstochowa (d. wł.), Drohobycz (d. wł.), Dubno, Garwolin, Grajewo (d. wł.), Grodno, Kalisz, Kałuszyn, Katowice, Kielce, Końskie, Korzec, Kowel, Kraków, Królewska Huta (d. wł.), Krzemieniec, Kutno (d. wł.), Leszno Pozn., Lida, Lubartów, Lublin, Lwów, Łomża (d. wł.), Łódź, Łuck, Łuków (d. wł.), Luniniec (d. wł.), Międzyrzec, Mińsk Lit. (czas. Łomża), Olkusz, Ostrów, Ostrowiec, Ostrów Łomż., Ostrów Pozn., Parczew, Pińsk (d. wł.), Płock (d. wł.), Podwołoczyska, Poznań, Pułtusk, Radom, Radzyń, Radomsk, Równe, Sarny, Siedlce (d. wł.), Siemiatycze, Skarżysko, Stonim, Sokółów, Sosnowiec, Stanisławów (d. wł.), Stalpce, Suwałki, Toruń, Ustroń, Węgrów, Wilno, Włocławek, Włodawa, Włodzimierz Woł., Wołkowysk, Zamość, Zdobunów.

## Fabryka Wyrobów Gumowych

# POLOMIT

Spółka Akcyjna w WARSZAWIE  
wykonuje

### GUMOWE ARTYKUŁY TECHNICZNE

WEŻE do wody, piwa, pary — na wysokie ciśnienia, do gazu, nafty i t. p.  
GUMY POWOZOWE, WAŁY GUMOWE papiernicze, litograficzne i t. p.  
WAŁKI DO WYŻYMACZEK, nowe i reperacja uszkodzonych, KLAPY,  
SZNURY, MUFKI GAZOWE i wszelkie ARTYKUŁY FORMOWE gumowe i EBONITOWE, PŁÓTNO GUMOWANE, PŁYTA STEMPOWA, AUTOPLYTA i t. p.

Wyłączną sprzedaż na Włocławek, Kutno, Płock i okolice

powierzyła firmie

Biurowo Techniczne „ELEKTRON” Włocławek Kościuszki 17

telefon Nr. 63.

## POSZUKUJE SIĘ

### pomocnika mistrza garncarskiego

dokładnie obeznanego z wyrobem doniczek sposobem maszynowym.

Zgłosz. piśm. pod Tow. „Lasmet” Bydgoszcz, Gdańska 29.

## Na sezon letni

u ogrodnika **W. Nowakowskiego** przy ul. Starodębskiej № 6, w ogrodzie publiczność może nabyć wielki wybór róż kwitnących, lewkoni i gwoździków w rozmaitych kolorach i t. p., po cenach przystępnych.

## BIURO TECHNICZNE

### H. KINO

Włocławek, Kościuszki 5 tel. 109.

### HURT i DETAL.

Materiały elektrotechniczne. Przewodniki, sznury, porcelana. Elektrotechniczne liczniki. Żarówki do wszelkich napięć. Druć i elementy do dzwonek. Pasy transmisyjne skórzane „Balata” i z szerści wielbłądziej. Piły tartaczne i cyrkularne. Uszczelnienia do maszyn w płytach i sznurach. Armaturę parową i wodną. Rury gazowe, kotłowe i wiertnicze. Wanny, miski klozetowe i umywalnie. Weże gumowe ssące i tłoczące. Weże parciane. Gaza młyńska oryg. szwajcarska. Narzędzia ślusarskie i kowalskie. Motory elektryczne na prąd stały. Prasy do wyciskania owoców.

### Egzemę, Liszaje i t. p.

usuwa maść „Lain Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gaseckiego w Warszawie.



## OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Ku. Na najbiedniejszych, bezimiennie mk. 5.000 jako wygrane.

**ANALIZY** moczu, płwocin krwi (r. Wassermana), spermy i t. p. na tryper, syfilis i inne choroby. Laboratorium Magistra B. Osowskiego WŁOCŁAWEK 3-Maja 13, II-gie piętro.

**Suchoty** oraz wszelkie choroby piersiowe leczy „Balsam Thiocolan Age”. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

**Sieci rybackie** poleca Henryk Frankenstein, Włocławek, Kościuszki 9.

**Tapicer** przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie po cenach przystępnych. Gęsia 10.

Zgubiono książkę wojskową Wolfa Kuczyńskiego, wydaną przez P. K. U. Włocławek. Łaskawy znalazca raczy odnieść do policji.

**W wagonie na stacji kolejowej w Toruniu skradzione zostały mi paszport i książka wojskowa na imię Wolfa Grosmana.**